



Nie było miejsca...

Nie było miejsca dla Ciebie
W Betlejem w żadnej gospodzie
I narodziłeś się Jezu
W nędzy, ubóstwie i chłodzie

Nie było miejsca, choć szedłeś
Jako Zbawiciel na ziemię,
By wyrwać z czarta niewoli,
Nieszczęsne Adama plemię.

Nie było miejsca, choć szedłeś
Ogień miłości zapalić,
I przez Swą mękę najdroższą,
Świat od zagłady ocalić.

A czemuż, Jezu, na świecie
Tyle łez, jęków, katuszy?
Bo nie ma miejsca dla Ciebie
W niejednej człowieczej duszy...

Redakcja
R-
„Straż”